

Ostatnia taka kamienica

Dorota Rajkowska jest nowym prezesem Rewitalizacji. I to ona odbierała od wykonawcy dużą inwestycję – remont kamienic Rynek 12 i Wałowa 22. Parter Rynku 12, gdzie kiedyś mieściła się słynna apteka Kasprzykowskich, ma zająć jedna z organizacji pozarządowych, ale na razie nie wiadomo jaka.

str. 3

„Nie” dla hali

Mieszkańcy Potkanowa sprzeciwiają się planom budowy hali produkcyjnej. Jak podkreślają, powstanie tego obiektu spowoduje ekologiczną katastrofę.

str. 4

Koronka, rzeźba i haft

Gliniane dwojaki i misy, wiklinowe kosze, koronkowe serwetki, płócienne woreczki na chleb, drewniane koguty i kaktusy ze wstążki – to tylko niektóre z dzieł twórców ludowych, które podziwiano – i kupowano – podczas niedzielnego XXVI Łżeckiego Jarmarku Sztuki Ludowej. Można było także posłuchać kapel ludowych i spróbować przysmaków przygotowanych przez koła gospodyń wiejskich.

str. 7

Pierwsza porażka

Piłkarze Radomiaka Radom w meczu 3. kolejki PKO Ekstraklasy przegrali w Płocku z tamtejszą Wisłą. Jedyną bramkę meczu zdobył Marko Kolar. – Dostaliśmy lekcję i musimy szybko wyciągnąć wnioski – podsumował Dariusz Banasik, trener radomian. Radomiak ma więc nadal na koncie cztery „oczka”.

str. 11

B E Z P Ł A T N Y

TYGODNIK



ISSN 1895-8451

NR 779 PIĄTEK – CZWARTEK 13-19 SIERPNIA 2021

NAKŁAD 10 000

Rozbiorą trybunę

Fot. Adam Gogacz



Trzeba będzie rozebrać i postawić na nowo całą trybunę południową powstającego przy ul. Struga stadionu. – Została zbudowana niezgodnie z zasadami technicznymi – mówił podczas nadzwyczajnej sesji rady miejskiej Tomasz Chrobot, dyrektor zarządzający Betonox Construction, wykonawcy Radomskiego Centrum Sportu.

str. 5

AUTOPROMOCJA

SŁOŃCZNY KONKURS
radio rekord

18x
rodzinny wyjazd do
ENERGY LANDIA

26x
super nagrody
niespodzianki

SŁUCHAJ CODZIENNIE
NA 106.2 FM
I WYGRYWAJ!

Nagroda główna:
KIA RIO



PARTNERZY:
KIA
PLEJADA

ENERGY LANDIA

ZGŁOŚ SIĘ JUŻ TERAZ!

REKLAMA

rh
radomskie hale mięsne

Zapraszamy
PO ZAWSZE ŚWIEŻE
PRODUKTY!

Wernera 10a/Szarych Szeregów



Dzieje się!

Piątek, 13 sierpnia

➔ **Carpe Diem w Resursie Obywatelskiej.** O godz. 19 w sali kameralnej Resursy wystąpią chłopaki z Carpe Diem: Szymon Wydra i Zbyszek Suski. Podczas koncertu nie zabraknie największych przebojów zespołu, np. „Teraz wiem”, „Życie jak poemat”, „Bezczas”, „Gdzie jesteś dziś”, jak również utworów z początków ich twórczości, które do tej pory nie doczekały się jeszcze publikacji. Bilet kosztuje 10 zł. Wejściówki można kupić na platformie biletyna.pl albo w kasie Resursy od poniedziałku do piątku (godz. 10-16) oraz bezpośrednio przed koncertem.

➔ **„Pan i Pani O!” na Ulicy Teatralnej.** To już przedostatnie przedstawienie w ramach festiwalu Ulica Teatralna. O godz. 21 na placu przy fontannach Teatr Pantomimy Mimo z Warszawy pokaże „Pana i Panią O!”. Na wyspie zbudowanej z marzeń, wspomnień i po części z zapomnianych historii mieszka Pan O. Marząc o miłości wpatruje się głównie w horyzont. Myśli, że na świecie został



sam. Gdzieś daleko mieszka Pani O. Marząc o miłości wpatruje się głównie w niebo. Jest przekonana o tym, że na świecie jest sama. Jeden otrzymany list, jedna chwila zmienia w jej życiu wszystko. Krok po kroku obserwujemy ich spotkanie, czasem zabawne, a czasem nieco mniej. Jednak miejsce, w którym się odnaleźli, okazuje się mieć własny pomysł na tę parę. Wstęp wolny.

Sobota, 14 sierpnia

➔ **Koncert zespołu Ina West.** Mazowieckie Centrum Sztuki Współczesnej „Elektrownia” zaprasza o godz. 20.30 na koncert zespołu Ina West. Ina West tworzy transową, nowofalową elektronikę z elementami folku i jazzu. Producentka, autorka muzyki i tekstów, łącząca minimalistyczny chłód brzmienia wczesnego Depeche Mode z koncertową energią Die Antwoord. W wydaniu na żywo serwuje połączenie klasycznego instrumentarium, tanecznego bitu i surowych wokalnych harmonii. Skład grupy: Ina West- głos, bas, klawisze, Jakub Kiersch – perkusja, głos / znany z projektów: Alphaville, Godz of Blitz, Julia Marcell. Bilety w cenie: 15 zł od osoby w przedsprzedaży i 20 zł w dniu koncertu można kupić w kasie Elektrowni lub online. Liczba miejsc ograniczona.



Niedziela, 15 sierpnia

➔ **Piknik historyczny w skansenie.** „Powstanie listopadowe w widłach Wisły i Pilicy” to tytuł pikniku historycznego, poświęconego wydarzeniom wojny polsko-rosyjskiej 1831 roku na Sandomierszczyźnie, w 190. rocznicę powstania listopadowego. Imprezę w Muzeum Wsi Radomskiej zaplanowano w godz. 14-19. W programie m.in. prezentacje polskich formacji wojskowych – pieszych i kon-

nnych, uczestniczących w walkach na tym terenie, opowieść o bitwach i potyczkach, jakie rozegrały się w widłach Wisły i Pilicy, a także o uczestnikach tamtych wydarzeń, pochodzących z regionu radomskiego. Program: godz. 14 – msza św. w intencji gen. Antoniego Jankowskiego i wszystkich uczestników powstania listopadowego w kościele św. Doroty; godz. 15 – prezentacje formacji wojskowych; godz. 16 – sceny rodzajowe i epizody wojenne z udziałem grup rekonstrukcyjnych; godz. 17 – prelekcja na temat umundurowania formacji polskich walczących w regionie radomskim; godz. 18 – wspólne śpiewanie pieśni z powstania listopadowego.

➔ **Festiwal im. Lipców w Wygnanowie.** W godz. 15-23 w Domu Ludowym w Wygnanowie odbędzie się zabawa poświęcona pamięci słynnych harmonistów: Mariana i Tadeusza Lipców. Do tańca zagrają: kapela Piotra Bińkowskiego z Domaniowa, kapela Mirosława Pajaka, kapela Henryka Gwiazdy, kapela Jana Fokta, kapela Jacka Bursy, kapela Urbańczyków. Organizator, Andrzej Jurkowski zaprasza muzyków z instrumentami.

➔ **Rekordowe Wakacje w Iłży.** Przed nami kolejne Rekordowe Wakacje – w godz. 10-16. Zawitamy na Przyszań w Iłży. Malownicza okolica, nowa plaża, pomost, taras, kort tenisowy, plac zabaw, strefa relaksu i mobilne studio Radia Rekord – to wszystko czekać będzie na mieszkańców Iłży, Radomia i powiatu. Będą kajaki, rowerki wodne, liczne konkursy z nagrodami przeprowadzane przez rekordową ekipę oraz możliwość pozdrowienia bliskich na antenie. O bezpieczeństwo plażowiczów zadbać ratownicy. Partnerem regionalnym wydarzenia jest miasto i gmina Iłża. Natomiast w godz. 11-18 na terenie Przyszań trwać będzie piknik wojskowy pod nazwą „Zostań żołnierzem Rzeczypospolitej Polskiej”. W programie: przelot Zespołu Akrobacyjnego „Orlik”, wystawa sprzętu wojskowego, stoiska promocyjne, koncert Orkiestry Wojskowej z Radomia, występy artystyczne i wojskowa grochówka. Będzie się też można zaszczepić przeciwko COVID-19 jednodawkową szczepionką Johnson & Johnson.

Czwartek, 19 sierpnia

➔ **Helios na Scenie – „Andre Rieu. Znowu razem!”.** Po długiej rozłące André Rieu zaprasza polskich widzów do wspólnej zabawy. „Znowu razem!” to nowy kinowy koncert, w którym holenderski król walca zawarł ulubione fragmenty ze swoich wcześniejszych show. Wiele z tych magicznych utworów nie było dotąd pokazywanych w kinach. Habanera z „Carmen”, walc „Nad pięknym modym Dunajem”, pieśń Manhã de Carnaval czy „Samotny pasterz” na fletnię Pana to tylko niektóre hity – wybrane z międzynarodowych koncertów w São Paulo, Bukareszcie, Sydney, Meksyku, Istambule i Nowym Jorku – składające się na obszerny program nowego kinowego show. Będziemy podziwiać też takie gwiazdy, jak Mirusia Louwerse, Carmen Monarcha, Carla Maffioletti, Kimmy Skota, Lou Bega i duet Los Del Río. Godz. 17, kino Helios. Cennik biletów: 1-7 dni przed seansem – 29,90 zł, w dniu seansu – 32,90 zł.



Wierzbry przyznane

Trzy muzea z regionu radomskiego zostały laureatami tegorocznej edycji konkursu Mazowieckie Zdarzenia Muzealne – Wierzbry.



Fot. archiwum oazadzien.pl

To już 15. edycja zmagania. Konkurs co roku wylania najlepszą placówkę muzealną i nagradza najciekawsze przeprowadzone przez nie wydarzenia. To dla mazowieckich muzeów szansa na zaprezentowanie swoich działań szerszej publiczności, a także na zdobycie prestiżowego tytułu i nagrody finansowej – w tym roku to nawet 12 tys. zł.

Kategorii jest sześć, a w tym roku do konkursu zgłoszono aż 130 inicjatyw, w tym siedem wystaw przygotowanych przez mniejsze muzea i 23 z większych muzeów, po 22 projekty otwarte i edukacyjne, 26 wydawnictw i 29 projektów w kategorii „Muzeum w sieci”. Spośród nich wybrano 27 najlepszych, przyznano też 13 wyróżnień.

„Muzea w sieci” to nowa kategoria. – Postanowiliśmy docenić placówki, które przeniosły swoją działalność do internetu i znalazły nieszlachetne sposoby na zainteresowanie widzów – wyjaśnia Magdalena Biernacka, zastępca dyrektora departamentu kultury, promocji i turystyki Urzędu Marszałkowskiego.

W kategorii: najciekawsza wystawa organizowana przez mniejsze muzea wyróżnienie przypadło ekspozycji „Po przekątnej. Kalifornijska Grupa KrakArt/Diagonally. The KrakArt Group”, którą można było oglądać w Muzeum im. Kazimierza Pułaskiego w Warce. Z kolei wystawa „Magia instrumentów. Osobliwości inwencji trzygłosowej” w Muzeum Ludowych Instrumentów Muzycznych w Szydłowcu wywalczyła drugie miejsce – ex aequo z Muzeum Mazowieckim w Płocku – w kategorii ekspozycji przygotowanych przez większe muzea. Trzecią lokatą w tej samej kategorii, wraz z Muzeum Powstania Warszawskiego i Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie, przypadła ekspozycji „Socrealizm. Sztuka w służbie propagandy” Muzeum im. Jacka Malczewskiego w Radomiu.

Szydłowiecka placówka została doceniona także w kategorii projekt otwarty – drugie miejsce przyznano muzeum za „Ale dżaz! W instrumentarium ludowego rytmu”. Również na drugim miejscu, ale w kategorii najciekawsze wydawnictwo muzealne sklasyfikowano album „Moja dusza. Oblicza kobiet w twórczości Jacka Malczewskiego” pod redakcją Pauliny Szymalak-Bugajskiej, przygotowany w Muzeum im. Jacka Malczewskiego w Radomiu.

Uroczysta gala wręczenia Wierzb odbędzie się 23 września w Państwowym Muzeum Etnograficznym w Warszawie.

NIKA

Wyjątkowe precjoza w muzeum

Po Niemczech, Norwegii i Irlandii „Skarby wieków średnich” zawitają dziś (piątek, 13 sierpnia) do Radomia. Na wystawie w Muzeum im. Jacka Malczewskiego będziemy mogli podziwiać zarówno biżuterię zakładaną przez kobiety – i mężczyzn – na co dzień, jak i tę reprezentacyjną, na specjalne okazje.

Ekspozycję Państwowe Muzeum Archeologiczne w Warszawie przygotowało w 2007 roku i od tego czasu prezentowało w kilku miastach Polski, by potem, przez kilka lat, pokazywać w Europie. – Prezentowane na wystawie zabytki to najcenniejsze okazy z kolekcji działu średniowiecza i archeologii czasów nowożytnych Państwowego Muzeum Archeologicznego – mówi Joanna Cichońska, kustosz w PMA. – Niejednokrotnie są to unikalne, jednostkowe wyroby, o dużej wartości artystycznej i poznawczej. Będzie można zobaczyć zarówno biżuterię codziennego użytku, jak i tę reprezentacyjną, na specjalne okazje.

Część zabytków, szczególnie z dwóch dużych, XIX-wiecznych kolekcji: Konstantego Tyszkiewicza i Józefa Choynowskiego przez wiele lat nie wzbudzała większego zainte-

misternie zdobione zausznice oraz bardzo popularne w wiekach średnich kabłączki skroniowe. Obok nich pokazane zostaną również rozmaitego kształtu zawieszki, krzyżyki, enkolpiony, zapinki, dzwoneczki i miniaturowe toporki oraz ozdobne sprzączki do pasów.

– Wszystko, co zwiedzający zobaczą, to wyjątkowe precjoza – zapewnia Joanna Cichońska. – Ale prawdziwą wisienną na torcie jest skarb z Borucina, prezentowany w osobnej gablocie. To wyjątkowe znalezisko także i z tego względu, że w odnalezionym glinianym garnku znajdowała się tylko biżuteria.

Wernisaż zaplanowano na dziś (piątek, 13 sierpnia) na godz. 17. Wystawie towarzyszy katalog i folder ułatwiający zwiedzanie. Ekspozycja będzie czynna do 31 grudnia.



Fot. Szymon Wykora

resowania badaczy. Ze względów politycznych do 1989 roku nie były one prezentowane na wystawach, popadając w zapomnienie.

Wszystkie prezentowane na wystawie zabytki pochodzą ze zbiorów własnych PMA. To ponad 400 obiektów z wczesnego średniowiecza wykonanych ze srebra, złota, szkła, bursztynu i kamieni półszlachetnych, a wydobytych przez archeologów z cmentarzysk i grodzisk na terenie Polski, Białorusi i Ukrainy. Zobaczymy zarówno proste wyroby jubilerskie wykonane z brązu, jak również wyszukane przedmioty ze srebra i złota noszone jako symbol władzy i statusu społecznego. Mamy tu różne rodzaje pierścionków, bransolet i naszyjników, kolie z paciorków,

Wystawie towarzyszyć będzie także lekcja muzealna „Mieszkańcy średniowiecznego miasta”. Jej uczestnicy poznają różnorodne typy biżuterii używanej we wczesnym średniowieczu i techniki średniowiecznych mistrzów jubilerskich. Dowiedzą się również, jak wyglądała praca w średniowieczu, jak było podzielone społeczeństwo i jaką rolę pełnili rzemieślnicy. Lekcja połączona będzie z warsztatami. Do wyboru będą trzy rodzaje zajęć (do lekcji można wybrać jeden warsztat). Trzeba się zapisać (grupy minimum 10-osobowe) pod nr. 48 362 56 94. Cena biletu to 9 zł. Cykl zajęć rozpoczyna się 17 sierpnia.

NIKA

BEZPŁATNY TYGODNIK DLA RADOMIA I REGIONU

Radom, ul. Okulickiego 39; II p.; tel. 48 360 25 25
Reklama „7 Dni”, Radio Rekord, CoZaDzień.pl, TV Dami
RadomLed – ekrany ledowe, 875 tablic reklamowych
w windach i na klatkach schodowych: tel. 519 119 513,
reklama@radiorekord.pl



ISSN 1895-8451

Dyrektor wykonawczy Radomskiej Grupy Mediowej: Krzysztof Domagała
Redaktor naczelna Radomskiej Grupy Mediowej: Milena Majewska
Kierownik redakcji: Iwona Kaczmarska
Skład: Kamil Fiodorow
Dziennikarze: Roksana Chalabry, Łukasz Kościelniak, Adam Kowalczyk, Katarzyna Kurek, Maciej Kwiatkowski, Michał Nowak, Katarzyna Skowron
Projekt graficzny: 7 Dni
Nakład: 10 tys. egzemplarzy

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść reklam i ogłoszeń
Wydawca: Radomska Grupa Mediowa Sp. z o.o., ul. Okulickiego 39, 26-600 Radom
Druk: POLSKAPRESSE sp. z o.o. Oddział Poligrafia; Drukarnia Łódź, 90-532 Łódź, ul. ks. I. Skorupki 17/19

Odszedł Łukasz Modžo Mojecki

Łukasz Mojecki był wokalistą, znanym m.in. z programu „Bitwa na głosy”. Od maja na antenie Radia Rekord, razem z Darkiem Janikiem, prowadził audycję *Rekord Music Tour*. Odszedł po długiej walce z chorobą. 30 sierpnia skończyłby 38 lat.



Fot. Facebook

Wokalista pochodził z Domaszowic w gminie Mastów. Pierwsze kroki na muzycznym rynku stawiał w 2009 roku, kiedy to zadebiutował utworem „Pain”. Rok później ukazał się utwór „Myśli”, a następnie stworzył własną wersję piosenki Haliny Bendyk „Mamy po 20 lat” – dwie ostatnie produkcje powstały przy współpracy z producentem muzycznym Darkiem Janikiem i formacją Alchemist Project. Łukasz Mojecki zyskał popularność w 2012 roku, kiedy wziął udział w programie „Bitwa na głosy” jako członek zwycięskiej ekipy Andrzeja Piasecznego.

Na początku 2017 roku artysta zaprezentował autorską piosenkę zatytułowaną „Czas”. Kolejny utwór – „Mgła” Łukasz Mojecki przygotował wspólnie z Bartkiem Wroną.

Od maja prowadził na antenie Radia Rekord, razem z Darkiem Janikiem, audycję *Rekord Music Tour*.

Zmarł nad ranem 11 sierpnia.

Spoczywaj w pokoju, Przyjacielu... Odszedłeś, ale Twoja muzyka zostanie z nami.

Ostatnia taka kamienica

Dorota Rajkowska jest nowym prezesem Rewitalizacji. I to ona odbierała od wykonawcy dużą inwestycję – remont kamienic Rynek 12 i Wałowa 22. Parter Rynku 12, gdzie kiedyś mieściła się słynna apteka Kasprzykowskich, ma zająć jedna z organizacji pozarządowych, ale na razie nie wiadomo jaka.

ROKSANA CHALABRY

We wtorek rada nadzorcza Rewitalizacji zdecydowała, że nowym prezesem spółki zostanie Dorota Rajkowska. Była zresztą, jak już pisaliśmy, jedynym kandydatem. Jak poinformowało biuro prasowe magistratu, Rajkowska ukończyła studia magisterskie na kierunku ekonomia. Ma też tytuł naukowy doktora nauk społecznych w dyscyplinie nauki o zarządzaniu

REKLAMA

i jakości. W latach 2015-2018 była prezesem spółki Port Lotniczy Radom, a ostatnio pracowała jako główny specjalista ds. finansowania inwestycji w Radomskim Przedsiębiorstwie Energetyki Ciepłej „Radpec”.

Już w środę nowa prezes Rewitalizacji spotkała się z dziennikarzami, by poinformować o zakończeniu remontu kamienic Wałowa 22 i Rynek 12. – Za trzy lata będziemy obchodzić dwustulecie tego budynku. Został on gruntownie wyremontowany, a remont przeprowadzony ze środków unijnych w ramach Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego – mówiła Do-

14 mieszkań i jeden lokal użytkowy. Zgodnie z założeniami unijnego projektu na partnerze ma działać organizacja non profit. Pani prezes nie umiała nam w środę powiedzieć, kto zajmie pomieszczenia po przedwojennej jeszcze aptece Kasprzykowskich.

Kamienica Rynek 12 to ostatnia nieruchomość będąca własnością miasta czy miejskiej spółki. – Teraz w rynku pozostały jedynie kamienice i obiekty prywatne. Mam nadzieję, że efekty prac, które w ostatnich latach udało się przeprowadzić, czyli kamienica Deskurów i ratusz, a teraz ta kamienica, zachęcą prywatnych właścicieli do inwestowania tutaj. Bo nasze możliwości się w tej chwili wyczerpują – podkreślał wiceprezydent Mateusz Tyczyński. – Oczywiście na tyle, na ile to możliwe, będziemy w tym procesie rewitalizacji pomagać i go ułatwiać. Teraz, mówiąc po sportowemu, piłka jest po stronie kapitału prywatnego.



Fot. Piotr Nowakowski

rota Rajkowska. – Odrestaurowanie zostało przeprowadzone praktycznie w niezmienionych formach. Została lekko poszerzona klatka, były też inne zmiany, ale minimalne, a wszystko zatwierdzone przez konserwatora zabytków.

W bramie kamienicy Wałowa 22 został odsłonięty i wyeksponowany fragment średniowiecznych murów miejskich. Wieczorem podświetlać go będą rampy LED-owe.

W kamienicy Rynek 12 jest

cieli do inwestowania tutaj. Bo nasze możliwości się w tej chwili wyczerpują – podkreślał wiceprezydent Mateusz Tyczyński. – Oczywiście na tyle, na ile to możliwe, będziemy w tym procesie rewitalizacji pomagać i go ułatwiać. Teraz, mówiąc po sportowemu, piłka jest po stronie kapitału prywatnego.

Rewitalizacja kamienic Rynek 12 i Wałowa 22 kosztowała ponad 5,6 mln zł. Dofinansowanie unijne wyniosło ok. 2,8 mln zł, czyli 75 proc. kosztów inwestycji.

RADOMSKI SZPITAL SPECJALISTYCZNY
IM. DR. TYTUSA CHAŁUBIŃSKIEGO W RADOMIU

**Radomski Szpital Specjalistyczny
im. Dr. Tytusa Chałubińskiego w Radomiu
poszukuje Lekarzy do pracy w Poradni
Chirurgii Ogólnej i Poradni
Endokrynologicznej dla dorosłych i dzieci.**

W sprawie pytań, należy kontaktować się z:

- Zastępcą Dyrektora ds. Lecznictwa tel. (48) 361 51 42
- Kierownikiem Kadr tel. (48) 361 54 59

AUTOPROMOCJA



ROWEROWA WYPRAWA DO SKARYSZEWA

Wyjazd: niedziela, 22 sierpnia, godz. 10, sprzed Muzeum im. Jacka Malczewskiego w Radomiu

Zgłoszenia: SMS na nr 7248
o treści jazda.skaryszew.imieinazwisko (koszt: 2,46 zł z VAT)

Ul. Gęsia jak nowa

Ul. Gęsia na Kapturze ma wreszcie nową, asfaltową nawierzchnię.



Fot. FB Radosław Witkowski

To pierwsza droga, na której zostały w tym roku przeprowadzone roboty w ramach Radomskiego Programu Drogowego. Ul. Gęsia, łącząca ul. Chłodną i Polną miała do tej pory nawierzchnię gruntową. Została utwardzona na całej długości, czyli na ok. 170 metrach.

– Idea Radomskiego Programu Drogowego pozostaje niezmienna. Chcemy poprawiać jakość życia mieszkańców tych ulic, które mają nieutwardzoną nawierzchnię. Efekty tych działań są widoczne w wielu miejscach na co dzień, a w szczególności mamy okazję je docenić w deszczowe dni – mówi prezydent Radosław Witkowski.

W najbliższych planach jest utwardzenie sześciu kolejnych fragmentów ulic gruntowych w różnych częściach miasta: to ul. Starachowicka, gdzie prace już trwają, a także Godowska od Wiejskiej do Radostowskiej, Mroza, Prackiego, Torfowa i Stawowa.

Do tej pory w ramach RPG zostało utwardzonych łącznie 151 fragmentów ulic gruntowych w całym mieście.

CT

„Nie” dla hali

Mieszkańcy Potkanowa sprzeciwiają się planom budowy hali produkcyjnej. Jak podkreślają, powstanie tego obiektu spowoduje ekologiczną katastrofę.

• ŁUKASZ KOŚCIELNIAK

Hala magazynowo-logistyczna miałaby zostać wybudowana tuż przy granicy miasta z gminą Kowala, w sąsiedztwie domów jednorodzinnych i szpitala w Krychnowicach. Oprócz budynku miałaby również powstać infrastruktura techniczna i drogowa. Cały obiekt miałby mieć powierzchnię ok. 12 tys. 200 metrów kwadratowych, a budowa zostałaby podzielona na dwa etapy: pierwszy – powstanie hali o powierzchni ok. 9 tys. 400 metrów wraz z infrastrukturą towarzyszącą, drugi – rozbudowa hali o ok. 2 tys. 800 metrów kwadratowych.

– Dzisiaj mówi się o budowie jednej hali, ale na tym się nie skończy! Jesteśmy pewni, że powstaną kolejne. Oznacza to zabetonowanie tej części Radomia. A to spowoduje, że będzie nas zalewało – przekonuje Michał Skoczylas z Komitetu Społecznego Hala Krychnowice. – Do tej pory nasza okolica była dość spokojna; droga nie jest zbyt obciążona, dzięki czemu dzieci, młodzież i dorośli mogą czuć się bezpiecznie.

Mieszkańcy przekonują, że okolice Krychnowic to jedno z nielicznych zielonych miejsc na mapie miasta. Gdyby doszło do planowanej budowy, trzeba byłoby wyciąć m.in. 1800 drzew. Komitet społeczny Hala Krychnowice zaznacza również, że



Fot. Piotr Nowakowski

powstanie takiego obiektu kompletnie zmieni wygląd architektoniczny tej dzielnicy. – Mamy do dyspozycji teren o powierzchni 20 hektarów po dawnej elektrociepłowni, mamy teren, który powstaje w okolicach Dürera w strefie ekonomicznej. Dlaczego tam nie można wybudować takiej hali? Dlaczego po tak dużych protestach teren, na którym jesteśmy, jest znów brany pod uwagę jako miejsce inwestycji? Nie zmieniło się tu nic,

przeciwnie – przez ostatnie dwa lata teren ten został jeszcze bardziej rozwinięty ekologicznie – zaznacza Skoczylas.

Przedstawiciele komitetu poprosili już władze miasta o objęcie nadzorem planowanej inwestycji.

Przypomnijmy: podobną batalię mieszkańcy stoczyli w 2019 roku. Wtedy udało im się zablokować planowaną budowę dwóch hal produkcyjnych.

Uwaga na oszustów

Mieszkanca Radomia uwierzyła w historię opowiedzianą przez telefon i przekazała nieznanemu mężczyźnie swoje oszczędności.

Zwykle zaczyna się podobnie. Odbieramy telefon od osoby podającej się za członka rodziny. Zwraca się do nas z prośbą o pożyczkę. Tłumaczy, że znalazła się w trudnej sytuacji życiowej i potrzebuje pieniędzy, np. na koszty związane z wypadkiem drogowym. Dzwoniący zaznacza jednocześnie, że sam nie może przyjść po pieniądze, więc gotówkę odbierze jego znajomy. Po jakimś czasie okazuje się, że z prośbą o pożyczkę nie zwracał się do nas nikt z rodziny, ale to przestępca wykorzystał naszą ufność i życzliwość.

Przekonała się o tym w ostatnich dniach mieszkanka Radomia. Do 66-latki zadzwoniła kobieta podająca się za jej córkę. Tłumaczyła, że jej mąż, a zięć 66-latkę spowodował wypadek, więc pilnie potrzebuje pieniędzy. Krótko po tym 66-latka przekazała swoje oszczędności obcemu mężczyźnie.

Pamiętajmy, że nie należy przekazywać żadnych pieniędzy osobom, które podają się za członków rodziny lub proszą o przekazanie pieniędzy. Należy sprawdzić, czy to prawdziwy krewny, dzwoniąc do niego. Bez względu należy potwierdzić, czy dzwoniący jest osobą, za którą się podaje, i czy rzeczywiście potrzebuje pomocy.

ŁK

REKLAMA

BEZPIECZEŃSTWO NA SZLAKACH - Akademia Bezpiecznej Jazdy - Co Za Jazda!

Co Za JAZDA!



**Spotykamy się 22 sierpnia o 9.30
na Rynku w Radomiu i wyruszamy do Skaryszewa.**

Świetna wycieczka zakończy się ćwiczeniami z udzielania pierwszej pomocy przedmedycznej, konkursami z atrakcyjnymi nagrodami oraz smaczkowym poczęstunkiem.

Zapisy za pośrednictwem bezpłatnego formularza, dostępnego na Facebooku stowarzyszenia Co Za Jazda!

Radom
siła w precyzji

BUDŻET
OBYWATELSKI

Źródło finansowania zadania: Budżet Gminy Miasta Radomia 2021

Młodzi naukowcy

Jan Kozłowski z VI LO im. Jana Kochanowskiego był jednym z uczestników obozu naukowego dla uzdolnionej młodzieży.

Dwa ostatnie tygodnie 50 nastolatków z całej Polski, w tym 13 z Mazowsza, spędziło rozwijając umiejętności i poszerzając wiedzę m.in. w takich dziedzinach jak biochemia i diagnozowanie przypadków medycznych, druk 3D w przemyśle spożywczym, nanotechnologia czy robotyka i uczenie maszynowe. Program naukowy Adamed SmartUP od początku oferuje uczestnikom możliwość nabycia nie tylko wiedzy teoretycznej, ale przede wszystkim szeregu umiejętności praktycznych. Nie inaczej było na tegorocznym obozie.

– Obóz był czymś wyjątkowym, ponieważ mimo zdalnej formuły zajęć otrzymaliśmy dodatkowe materiały, m.in. mikroskopy, odczynniki chemiczne czy szalki do hodowli bakterii. Dzięki temu miałem szansę rozwinąć się, wykonując wiele praktycznych doświadczeń – mówi Jan Kozłowski z grupy medycyna i nauki medyczne, uczeń VI LO im. Jana Kochanowskiego w Radomiu.

We wrześniu 10 uczestników obozu zostanie uhonorowanych nagrodą główną programu Adamed SmartUP i przez 10 miesięcy będzie uczestniczyć w cyklu konsultacji edukacyjnych. Po roku troje otrzyma stypendium w wysokości 40 tys. zł każde.

CT

Rozbiorą trybunę

Trzeba będzie rozebrać i postawić na nowo całą trybunę południową powstającego przy ul. Struga stadionu. – Została zbudowana niezgodnie z zasadami technicznymi – mówił podczas nadzwyczajnej sesji rady miejskiej Tomasz Chrobot, dyrektor zarządzający Betonox Construction, wykonawcy Radomskiego Centrum Sportu.

● KATARZYNA SKOWRON

Podczas ubiegłotygodniowego posiedzenia radni mieli zdecydować o rozdysonowaniu 15 mln 900 tys. zł nieplanowanych wcześniej dochodów, które w ostatnim czasie wpłynęły do kasy miasta. W projekcie uchwały w tej sprawie prezydent zaproponował, by 5 mln 180 tys. zł przekazać, jako dopokapitalizowanie spółki, Miejskiemu Ośrodkowi Sportu i Rekreacji. Pieniądze są MOSiR-owi potrzebne na „realizację dodatkowych robót budowlanych na stadionie przy ul. Struga 63”, a także na dostosowanie stadionu przy ul. Narutowicza oraz hali sportowo-widowiskowej przy ul. Struga do wymagań przeciwpożarowych. I to ta część uchwały wzbudziła największe emocje radnych.

O sytuacji na budowie przy ul. Struga mówił Tomasz Chrobot, dyrektor zarządzający Betonox Construction. Firma, przypomnijmy, zobowiązała się do dokończenia Radomskiego Centrum Sportu, po tym, jak MOSiR rozstał się z poprzednim wykonawcą – radomskim Rosa-Budem.

Radni usłyszeli, że hala widowiskowo-sportowa została wykonana w 98 proc. Trzeba tylko zrobić to, co



Fot. Piotr Nowakowski

zaleciła straż pożarna i ponownie zgłosić halę do odbiorów. Zupełnie inaczej przedstawia się sytuacja na stadionie. Jak poinformował dyrektor Chrobot, wzmocniono 70 proc. fundamentów trybuny północnej. – Pozostałe 30 proc. jest niewzmocnione ze względu na brak podpisanego z MOSiR-em aneksu do umowy – tłumaczył dyrektor zarządzający Betonox Construction.

– Trybuna została powtórnie zmontowana, zgodnie z zasadami sztuki i wiedzy budowlanej i z zastosowaniem elementów gwarantujących szczelność. Mamy jeszcze pewne roboty dodatkowe. Po ich wykonaniu pozostanie do wymiany, zgodnie z ekspertyzą, półtora metra gruntu pod całą trybuną. W dwóch nawach te prace są już skończone.

Betonox zbadał też grunt pod trybuną południową; badania potwierdziły konieczność wzmocnienia fundamentów. Trzeba także wymienić grunt na głębokość półtora metra i zdemontować trybunę południową. – Bo została zbudowana niezgodnie z zasadami. Żaden element nie był ułożony prawidłowo na podkładkach. Wszystkie podkładki wypadły spod płyt, tworząc obiekt niepełnowartościowy i niemożliwy do użytkowania. Uszczelnienie obiektu i położenie płyt prawidłowo wymaga demontażu trybuny. Nie da się tego zrobić inaczej – tłumaczył Tomasz Chrobot. – Czekają nas też naprawy kilku zniszczonych elementów.

Radni chcieli wiedzieć, ile trzeba będzie dołożyć pieniędzy do tych prac i demontażu trybuny. Niestety, nikt nie umiał tego oszacować. – Mogę tylko powiedzieć, że będzie to kwota niższa niż w przypadku trybuny północnej – usłyszeliśmy od Chrobota.

Nie wiadomo też o ile, w związku z dodatkowymi pracami, opóźni się odbiór stadionu. Na ten moment obowiązuje termin wynikający z aneksu, czyli koniec grudnia. Do tej pory koszt budowy Radomskiego Centrum Sportu wyniósł 159 mln 872 tys. 370 zł.

REKLAMA

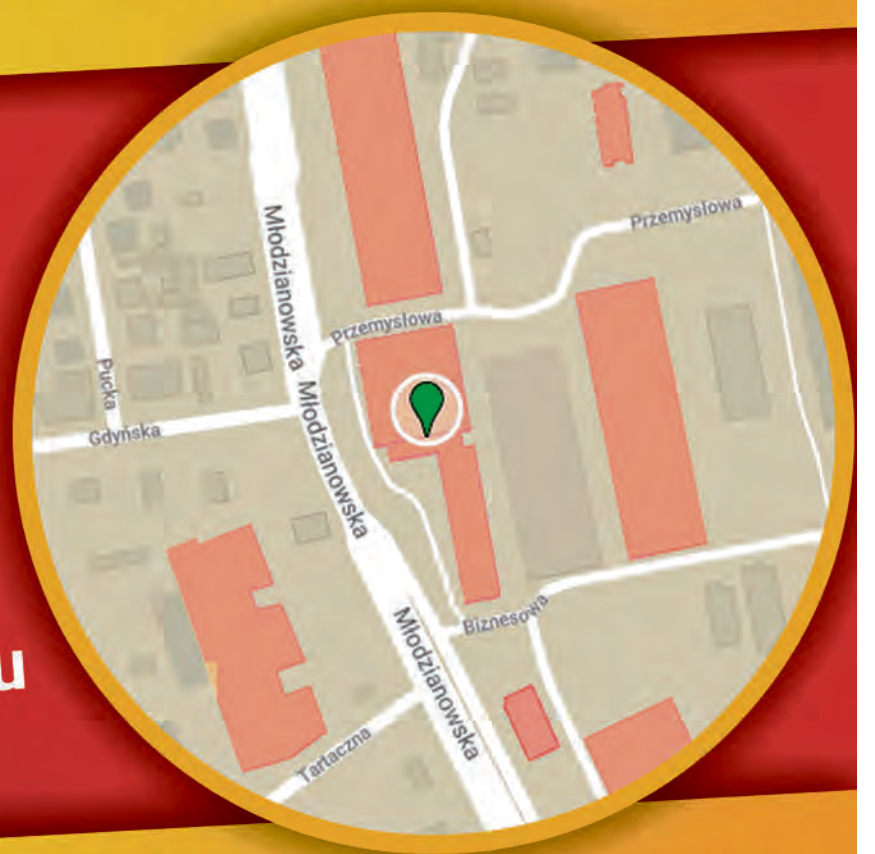
MERE

DYSKONT SPOŻYWCZO-PRZEMYSŁOWY

20% TANIEJ NIŻ W INNYCH SKLEPACH

W OFERCIE:

- wędliny • nabiał • przetwory
- kiszonki • mrożonki
- chemia • soki • napoje
- słodyczne • alkohole
- tekstylia • wyposażenie domu



RADOM, MŁODZIANOWSKA 75
PONIEDZIAŁEK - SOBOTA
9.00 - 20.00

FACEBOOK.COM/MERERADOM

Zanurzony w fortepianie

Z Marcinem Wieczorkiem, radomianinem, absolwentem Zespołu Szkół Muzycznych im. Oskara Kolberga i Akademii Muzycznej w Bydgoszczy, który zakwalifikował się do XVIII Międzynarodowego Konkursu Pianistycznego im.

Fryderyka Chopina rozmawia Roksana Chalabry.



Wielu pianistów na czas przygotowań wyłącza się, odcina np. od mediów, aby skupić się na samym graniu. Od jakiej strony chciałby się pan zaprezentować na tym konkursie? Bo liczą się tam niuanse, których przeciętny zjadacz chleba nie zauważa...

– Człowiek, który nie ma doświadczenia z muzyką, nie zauważy tych niuansów... Być może będzie w stanie powiedzieć, że tutaj pianista zrobił to, a tutaj tamto... To tak samo, jak oglądaliśmy film, w którym jest mnóstwo różnych szczegółów i zagrywek reżyserskich czy właśnie operatorskich. Mimo że nie jesteśmy w stanie tego zanalizować, widzimy to, odbieramy i to w jakiś sposób na nas działa. Tak że to nie jest tak, że amatorzy czy ludzie w ogóle z muzyką fortepianową niezwiązani nie będą w stanie powiedzieć, czy ktoś potrafi grać albo nie potrafi. Na wszystkich ta muzyka w jakiś sposób działa; mimo że nie potrafilibyśmy tego zanalizować, to ta gra może nas wciągnąć. A jeżeli chodzi o mnie, to chciałbym się skupić na tym, żeby moje interpretacje były jak najbardziej zgodne z wizją kompozytora. Żeby nie były zniekształcone przez te konkursowe emocje, takie jak stres czy adrenalina. Chciałbym bardzo być na scenie spokojnym i panować nad całą narracją, jak reżyser panuje nad filmem.

Co pięć lat jury Międzynarodowego Konkursu Chopinowskiego staje przed bardzo trudnym zadaniem – spośród ponad 80 osób musi wybrać tę, którą uważa za najlepszą. W tym roku jedną z nich jest pan. Pianisci, którzy występują na tym konkursie, stają się gwiazdami. Nagrywają albumy, koncertują, a kalendarze mają wypełnione czasami na dziesięciolecia. Czy pan się obawia, że może pana to spotkać, czy raczej na to czeka?

– Wydaje mi się, że wielu pianistów startuje w Konkursie Chopinowskim właśnie z tą myślą – żeby potem te propozycje się pojawiały, żeby ten kalendarz koncertowy się zapełnił. Poza tym sam konkurs wymaga od pianistów pewnego poziomu, na który potrzeba lat doświadczeń, więc ci, którzy startują, są już przygotowani do takich karier. I nie mają się czego obawiać.

W przygotowaniu do kariery pomaga panu psycholog. Czego uczy przyszłego gwiazdora fortepianu?

– To też nie jest tak, że każdy ma psychologa. Ja postanowiłem zacząć pracować ze specjalistą, który potrafi przygotować do takich występów. Dla mnie najważniejsze było to, żeby na scenie móc wypowiadać się swobodnie. Żeby to, co wypracuję w domu, w możliwie podobnym kształcie zaprezentować na scenie. Często bowiem pojawiają się na konkursach, na koncertach destruktywne emocje, jak stres, lekkie rozkojarzenie, u niektórych nawet panika. U mnie to nie było bardzo widoczne, ale chciałem to ograniczyć do minimum. Żeby na scenie móc się wypowiadać artystycznie.

Informacja, że pan przeszedł do konkursu, przyszła chwilę po pana 25. urodzinach. Potraktował pan tę kwalifikację jako swojego

rodzaju prezent? Czy też to, że pan przejdzie dalej, było oczywiste?

– Do konkursu szykowałem się przez dłuższy czas. Z myślą, żeby te eliminacje – bardzo trudne – przejść. Po tym, jak zagrałem – 21 lipca, były dwa dni niepokoju. Bo nie byłem na 100 procent pewien, że przejdę, bo mój występ nie był tak perfekcyjny, jak bym sobie wymarzył. Po tych dwóch dniach niepokoju moje szczęście, radość, że przeszedłem, były pełniejsze. I, faktycznie, poczułem, że zakwalifikowanie się do konkursu jest być może pewnego rodzaju prezentem dla mnie. Dwa dni później zdałem sobie sprawę, że konkurs niebawem i czas zacząć się przygotowywać na poważnie. Że to już koniec świętowania.

Między 3 a 20 października zmagania w Teatrze Wielkim Operze Narodowej. Czuje pan oddech konkurencji na plecach? Jest w gronie osób zakwalifikowanych osoba czy grupa osób, które pan ocenia bardzo wysoko?

– Faktycznie jest kilka osób, które mają bardzo dużo doświadczenia sceniczne. W samej polskiej ekipie jest wspaniały, fenomenalny Szymon Nehring, który już w 2015 roku znalazł się w gronie 10 finalistów Konkursu Chopinowskiego, a dwa lata później wygrał najbardziej prestiżowy konkurs w Izraelu – imienia Artura Rubinsteina; tak zaczęła się jego międzynarodowa kariera, a teraz planuje w tym konkursie sięgnąć po najwyższe laury. Mam więc konkurencję już wśród Polaków. A jest też wiele gwiazd z innych krajów – Aimi Kobayashi z Japonii, Nikolay Khozyainov z Rosji czy Georgijs Osokins z Łotwy. Jest spora grupa pianistów, którzy z całą pewnością będą chcieli na tym konkursie

zawalczyć o najwyższe miejsca. Ale ja, szczerze powiedziawszy, tego się nie obawiam, ponieważ skupiam się na sobie. Staram się odciąć od konkursu w taki sposób, że przestaję go obserwować. Chcę pokazać tylko swoje własne konkursowe występy na najwyższym poziomie. Prawdopodobnie o konkurencji posłucham dopiero po październiku, po zakończonym konkursie.

Zazdrościłem bratu i jak tylko nie grał – a bardzo szybko mu się znudziło – zacząłem stukać w klawisze, uczyć się pierwszych melodii... Pierwsze dwa lata mojej edukacji to było takie amatorskie wciskanie klawiszy na keyboardzie. Potem mama podsunęła pomysł, żeby może zapisać mnie do szkoły muzycznej. Mój tata był na początku bardzo przeciwny; uważał, że to jest zbyt duże obciążenie. Ale mama mnie zapisała. W drugiej klasie, kiedy miałem osiem lat, zanurzyłem się w fortepianie w 100 procentach. Ponieważ mój tata, który miał doświadczenie z instrumentem,

skończył podstawówkę na fortepianie, zainteresował mnie muzyką Chopina. Pokazał mi walce Fryderyka Chopina, a że sam grał, nauczył mnie kilku z nich. I tak mnie to wciągnęło, że postanowiłem, że w przyszłości wystartuję w Konkursie Chopinowskim. To było w 2005 roku, kiedy usłyszałem grę Rafała Blechacza. A miałem wtedy dziewięć lat.

Dojrzała decyzja, jak na tak młody wiek... Gratulujemy dostania się do konkursu głównego, a w październiku będziemy trzymać kciuki!

– Dziękuję bardzo.

MIĘDZYNARODOWY KONKURS PIANISTYCZNY IM. FRYDERYKA CHOPINA

Często nazywany Konkursem Chopinowskim, odbywa się co pięć lat w Warszawie, z wyjątkiem lat II wojny światowej. Jeden z najstarszych i najbardziej prestiżowych konkursów muzycznych na świecie w klasie fortepianu. Jest również jednym z niewielu konkursów monograficznych, we wszystkich bowiem jego etapach wykonywane są wyłącznie utwory jednego kompozytora – Fryderyka Chopina.

Jego pomysłodawcą był polski pianista, prof. Jerzy Żurawlew, a pierwszy konkurs odbył się w 1927 roku. Wygrał go Rosjanin, Lech Oborin. Polaków w gronie laureatów było w prawie stoletniej historii zmagania kilkunastu, ale najwyższe podium zajmowali tylko cztery razy. W 1949 roku pierwsze miejsce wywalczyła Halina Czerny-Stefańska (ex aequo z Rosjanką Bellą Dawidowicz), w 1955 Adam Harasiewicz, w 1975 Krystian Zimerman i w 2005 Rafał Blechacz.

XVIII Międzynarodowy Konkurs Pianistyczny im. Fryderyka Chopina powinien się odbyć w 2020 roku, ale ze względu na epidemię koronawirusa został przełożony na ten rok. Zgłosiło się ponad 500 pianistów z całego świata, a 164 spośród nich, na podstawie przesłanych nagrań, zostało dopuszczonych do udziału w eliminacjach. Ostatecznie do eliminacji przystąpiło 151 pianistów, którzy między 12 a 23 lipca przed jurorami i warszawską publicznością zaprezentowali wymagany regulaminem program. Wśród pianistów zakwalifikowanych do konkursu głównego znalazło się 22 Chińczyków, 14 Japończyków, 16 Polaków, siedmiu obywateli Korei Południowej, sześciu Włochów, a także reprezentanci Armenii, Chińskiego Tajpej, Kanady, Kuby, Łotwy, Rosji, Hiszpanii, Tajlandii, USA, Wielkiej Brytanii i Wietnamu.



MARCIN WIECZOREK

Urodził się 12 lipca 1996 roku. Z wyróżnieniem ukończył studia magisterskie w Akademii Muzycznej w Bydgoszczy w klasie Stefana Wojtasa. Wcześniej kształcił się pod kierunkiem Ewy Póblockiej i Pawła Wakareckiego. Laureat m.in. Międzynarodowego Konkursu Pianistycznego im. Teodora Leszetyckiego w Hamburgu (2020) i International Piano Competition „La Palma D'Oro” we Włoszech (2019), zdobywca III miejsca na Międzynarodowym Konkursie Pianistycznym im. George'a Enescu w Bukareszcie (2021). Występował na koncertach i festiwalach w Europie i Ameryce północnej. Stypendysta m.in. programu Młoda Polska i prezydenta Bydgoszczy. Nagrywał dla Telewizji Polskiej i Polskiego Radia.

Zdjęcia: Facebook Marcin Wieczorek

REKLAMA

NIE PRZEPLACAJ!

rekord TAXI

2zł km. / 5,50zł trasa

48 389 80 80

Koronka, rzeźba i haft

Gliniane dwojaki i misy, wiklinowe kosze, koronkowe serwetki, płócienne woreczki na chleb, drewniane koguty i kaktusy ze wstążki – to tylko niektóre z dzieł twórców ludowych, które podziwiano – i kupowano – podczas niedzielnego XXVI Iłżeckiego Jarmarku Sztuki Ludowej. Można było także posłuchać kapel ludowych i spróbować przysmaków przygotowanych przez koła gospodyń wiejskich.

● IWONA KACZMARSKA

Słoneczna, bardzo ciepła niedziela zgromadziła na Przystani – Miejsko-Gminnym Ośrodku Sportu i Rekreacji prawdziwe tłumy. Nic zresztą dziwnego, bo na doroczny jarmark sztuki ludowej do Iłży zjechało kilkudziesięciu znakomitych rękodzielników i artystów nieprofesjonalnych nie tylko z okolicznych miejscowości czy Radomia, ale także ze Starachowic, Ostrowca Świętokrzyskiego czy Warszawy.

– Twórcy rzeczywiście w tym roku dopisali, jest co podziwiać – cieszyła się Beata Bujakowska, dyrektor Muzeum Regionalnego w Iłży im. Adama Bednarczyka, które było współorganizatorem jarmarku. – Możemy tu znaleźć tradycyjne wyroby garncarskie, rzeźbę ludową, haft, koronkę, wiklinę... Jest pani Rozalia Siwiec – lalkarka, prezentująca tradycyjne lalki, które tutaj, w spółdzielni Chałupnik w Iłży, powstawały... Jest dużo rękodziela ludowego, plastyki obrzędowej...

Wystawcy przywieźli także biżuterię, gobeliny i witraże, wyroby z drewna, papieru, słomy, sznurka i sizalu, decoupage i patchwork. Goście jarmarku z fascynacją patrzyli, jak powstaje drewniana rzeźba i przyglądali się pracy kowala. Ogromnym zainteresowaniem cieszyły się szydełkowe serwetki i serwetki; bardzo szybko sprzedawała się także przepiękna szydełkowa parasolka od słońca. Iłża przez wieki była ważnym ośrodkiem garncarstwa, nie mogło więc w niedzielę zabraknąć takich wyrobów.

– Mam tu dwojaki, misy i inne naczynia, ptaszki i rozmaite figurki... To stare wzory ceramiki, takie, jakie dawniej się wypalało, wyrabiało z gliny. U nas to jest akurat tradycja rodzinna – ponad stuletnia – powiedział nam Wiesław Rokita z Majdanów. – Ile zajmuje toczenie? Zależy, jaki gatunek. Dzbanszki to może 10 minut, większe naczynia pół godziny, a figurki to i godzinę, dwie.



Kiedyś była w Iłży spółdzielnia Chałupnik i produkowaliśmy te wszystkie rzeczy dla niej. A później one szły do Cepelii.

To właśnie słynna spółdzielnia Chałupnik dała asumpt do zorganizowania – 27 lat temu – pierwszego jarmarku sztuki ludowej. – W 1994 roku muzeum przejęło zbiory postawionej w stan likwidacji wzorcowni spółdzielni Chałupnik – przypomina Beata Bujakowska. – Od razu wiedzieliśmy, że to wszystko nie może zginąć, zostać zapomniane. Zaczęliśmy się zastanawiać, jak pomóc tym

twórcom, co zrobić, żeby mogli i mieli gdzie prezentować swoje wyroby. Tak powstało Towarzystwo Ochrony i Promocji Zawodów Ginących, które od początku jest głównym organizatorem jarmarku. I tylko w ubiegłym roku, ze względu na epidemię koronawirusa, imprezę trzeba było odwołać. A występy zespołów ludowych to też od początku był nasz pomysł – żeby były oprawą dla jarmarku. Wcześniej to były tylko koncerty, ale od trzech lat zdecydowaliśmy, że zespoły będą występować w konkursie.

Licznie zgromadzeni goście jarmarku słuchali m.in. zespołu śpiewaczego Koła Gospodyń Wiejskich „Seredzianki” i KGW „Błazinianki”, KGW z Koszar, Starosiedlic, Pakostawia czy Jasieńca Iłżeckiego. Zresztą nie tylko słuchali – chętnie tańczono na dechach, gdy przygrywali Fachmani, Jaskółka z Małomierzyc, Kapela Iłżecka czy kapela Od Piłatki.

Było mnóstwo dla ducha, ale organizatorzy nie zapomnieli także o ciele. Wiele osób raczyło się przysmakami przygotowanymi przez koła gospodyń wiejskich z okolicy – parzybrodą i porką, pajdami chleba ze smalcem i małosolnym ogórkiem, naleśnikami i ciastami. Pragnienie wspaniale gasił kompot z czerwonych porzeczek. Nie zabrakło, rzecz jasna, atrakcji dla najmłodszych – wielkim wzięciem cisyła się trampolina i dmuchańce.

Do Iłży przyjechał krwiobus, więc można było oddać krew. Chętni szczepili się przeciwko koronawirusowi.



Ze szkolnej kroniki...

Część szkół już nie funkcjonuje, część zmieniła nazwę, a część przeżywa okres prosperity. Każda placówka edukacyjna to inna historia, liczne wspomnienia i tysiące przyjaciół, które przetrwały próbę czasu. W cyklu „Ze szkolnej kroniki...” prezentujemy dzieje radomskich szkół i związane z nimi ciekawostki.

Publiczna Szkoła Podstawowa nr 25

Położona na południowy zachód od Radomia, między Wośnikami, Zakowicami, Potkanowem, Krychnowicami i Pruszkowem, Jeżowa Wola była przez długi czas prywatną wsią. Początkowo zwano ją Woźnicką lub Pawłową Wolą; utrwaliła się jednak nazwa „Jeżowa” – od kolejnego jej właściciela, Jeża. W ostatnim okresie należała do rodziny Pruszków, a dzielnicą Radomia stała się 1 stycznia 1954 roku.



Najstarsze zapiski dotyczące podstawówki w Jeżowej Woli pochodzą



w Jeżowej Woli. Brześciański był mocno zaangażowany w działalność na rzecz lokalnej społeczności – założył spółdzielnię produkującą puszki i dachówki, a także ochotniczą straż pożarną, która przetrwała do lat 60. W 1910 roku wysłał do ówczesnych władz szkolnych pismo z prośbą o pozwolenie na otwarcie jednoklasowej szkoły początkowej. „W odpowiedzi otrzymał pismo z Ministerstwa

Wiktora Brześciańskiego zgromadził odpowiednie dokumenty, z których można dowiedzieć się, że szkoła znajdowała się w majątku Brześciańskich i zajmowała trzy pokoje” – czytamy na oficjalnej stronie PSP nr 25.

Pierwszą nauczycielką była Antonina Gutkowska (urodzona 12 listopada 1886 roku); dwa lata później zatrudniona została, prawdopodobnie jako stażystka, Maria Bodalska (urodzona 20 marca 1891 roku). Polski w szkole w czasie zaborów był zabroniony, ale Ksawera Brześciańska, żona Wiktora uczyła języka ojczystego potajemnie. „Książki były chowane przed władzami rosyjskimi, a strażnik wyznaczony przez władze otrzymywał łapówkę w wysokości 1 rubla” – czytamy w historii szkoły.

Kolejne informacje o podstawówce, które pracownikom placówki udało się odnaleźć, pochodzą z roku szkolnego 1932/33. Szkoła podlegała wtedy Krakowskiemu Okręgowi Szkolnemu i nosiła imię Ksawery i Wiktora Brześciańskich. Wychowawcami byli: Helena Starzakówna, Czesława Starkowa i Roman Starka.

„Z dokumentów szkolnych wynika, że kierownikiem szkoły od roku szkolnego 1936/37 był Władysław Jędras” – piszą autorzy historii PSP nr 25. – „Wł. Jędras był podporucznikiem rezerwy, w szkole uczył chłopców wojskowości. Tablica pamiątkowa poświęcona Władysławowi Jędrasowi została przeniesiona ze starego budynku do muzeum, a następnie do nowego budynku szkoły i umieszczona przy wejściu. (M. Krakowiak)”.
Podstawówka w Jeżowej Woli imię Ksawery i Wiktora Brześciańskich nosiła do roku 1951, może 1954. W drugiej połowie lat 50. nazwisko założycieli placówki w dokumentach już nie figuruje; szkoła otrzymała natomiast numer 25.

Obecna PSP nr 25 powstała z połączenia, w 1974 roku, dwóch podstawówek – nr 24 przy ul. Odlewniczej 3 i nr 25 przy ul. Starokrakowskiej 121. Przeniesiono ją do nowego budynku przy ul. Starokrakowskiej 124/128, gdzie funkcjonuje do dzisiaj.

W 1992 roku budynek podstawówki został rozbudowany. W powstałej wtedy części znajduje się biblioteka, szatnia i sala gimnastyki korekcyjnej.

NIKA

Spacerkiem po mieście

Zakładowy Dom Kultury „Mewa”



Tuż po zakończeniu II wojny światowej, kiedy Państwowa Fabryka Wyrobów Tytoniowych wznowiła produkcję, jej kierownictwo zdecydowało o stworzeniu dla pracowników domu kultury, gdzie oni i ich rodziny mogły odpocząć po pracy i realizować swoje pasje. Na placówkę przeznaczono jeden z fabrycznych budynków – na rogu ul. Tytoniowej i Limanowskiego.

Zakładowy Dom Kultury rozpoczął działalność w maju 1945 roku. „Zaspokajał potrzeby kulturalne pracowników macierzystego zakładu oraz mieszkańców najbliższej okolicy. Swoim zasięgiem obejmował Stare Miasto, os. 1905 Roku oraz Borki” – pisze Jerzy Sekulski w „Encyklopedii Radomia”.

Placówka dysponowała biblioteką; funkcjonowała tu orkiestra, młodzieżowe zespoły wokalo-instrumentalne, rozmaite sekcje i koła zainteresowań. 19 lipca 1960 roku w domu kultury otwarte zostało związkowe kino Mewa. Miało salę na 400 miejsc. W zasadzie nigdy nie cieszyło się takim powodzeniem jak kina w centrum miasta – Bałtyk, Hel, Przy-



Fot. Sylwia Wykita

jażn czy także zakładowy Walter. W 1974 roku stało się kinem studyjnym – z ambitnym repertuarem dla koneserów, ale i ten zabieg nie przyciągnął publiczności. W 1978 roku przynoszące straty finansowe kino zamknięto.

Zakładowy Dom Kultury „Mewa” działał niewiele dłużej. Kłopoty finansowe „tytoniówki” spowodowały, że placówka na przełomie lat 80. i 90. musiała mocno ograniczyć działalność. Wkrótce już tylko prowadziła bibliotekę. Dom kultury został zlikwidowany na początku lat 90.

Budynek przez lata stał pusty. Na początku XX wieku prywatny właściciel uruchomił przy ul. Tytoniowej 2 dyskotekę Deja Vu. Od 2005 roku działa tu przez kilka lat popularny klub muzyczny Czarna Owca. Od kilku lat funkcjonuje tutaj Kraina Marzeń – centrum rozrywki dla dzieci.

NIKA

REKLAMA

MIRAT
SALON OŚWIEŹNIOWY

PRZYMIERZALNIA
ŻYRANDOLI

LAUREAT KONKURSU
ORŁY OŚWIEŹNIOWY 2020



- wybierasz 3
- przymierzasz w domu
- te, które Ci nie pasują, oddajesz

TEL. (48) 363 65 40 mirat.com.pl

RADOM, ul. TORUŃSKA 9

W gronie miast

JEDLNIA-LETNISKO. – To ogromna szansa na dalszy rozwój gminy – mówi wójt Piotr Leśnowolski. Od 1 stycznia 2022 roku Jedlnia-Letnisko będzie miastem.

Jedlnia-Letnisko rozpoczęła procedurę nadania praw miejskich na początku tego roku. Pomysł był konsultowany z mieszkańcami, którzy w zdecydowanej większości go poparli. Wniosek Jedlni został oceniony pozytywnie, a oficjalny podpis pod decyzją o zmianie statusu został złożony przez premiera Mateusza Morawieckiego w piątek, 30 lipca.

– Bardzo nas to cieszy, ponieważ to była ambicja nie tylko nas, samorządowców, ale też mieszkańców. Zwracali uwagę, że Jedlnia-Letnisko zasługuje na uzyskanie praw miejskich, czego dowodem jest jej infrastruktura i urbanistyka – mówi wójt Leśnowolski.

– Dla nas jako władz samorządowych to wyzwanie, aby podjęte przez nas działania pozwoliły na prężny rozwój miasta Jedlnia-Letnisko oraz całej gminy – twierdzi Sylwia Moskwa, przewodnicząca rady gminy.

Zmiana statusu gminy ma ogrom-

ne znaczenie dla całego samorządu. Wójt zaznacza, że skorzystają na tym również mieszkańcy. – Prestiż, możliwość innego, lepszego rozwoju. Małe miasteczka bardziej prężnie się rozwijają; możemy korzystać z pieniędzy zewnętrznych. Nie będzie żadnych negatywnych zmian dla mieszkańców, jak np. wzrost podatków czy opłat – zapewnia wójt Leśnowolski.

Jedlnia-Letnisko oficjalnie będzie miała status miasta od 1 stycznia 2022 roku. Urząd gminy zmieni nazwę na urząd miasta, rada gminy stanie się radą miasta, a wójt zostanie burmistrzem. Co ważne, zmiana nie powoduje wydłużenia kadencji samorządu. W najbliższych miesiącach gmina będzie przygotowywała się do zmiany statusu. Chodzi tu m.in. o zmianę pieczęci, symboli czy nazw. Trwają również prace nad nowym herbem i sztandarem gminy.

ŁUKASZ KOŚCIELNIAK

Mury pną się do góry

ILŻA. Trwają prace na zamku biskupów krakowskich. W niektórych miejscach mury zostaną podniesione o pięć metrów.



Fot. Piotr Nowakowski

Remont na zamku rozpoczął się 22 czerwca. A obejmie roboty przygotowawcze i ziemne, konserwacja murów i sklepień od dołu i od góry, wykonanie odwodnienia oraz nawierzchni dziedzińca i dawnych pomieszczeń. Powstaną także kraty zabezpieczające, tarasy widokowe i instalacje elektryczne.

– Pojawiły się już pierwsze przymurowania, tak że pierwsze mury pną się ku górze. Na bieżąco są przeprowadzane kontrole i inspekcje. Wszystkie idzie pomyślnie i zgodnie z harmonogramem – mówi burmistrz Przemysław Burek.

Konserwacja i prace odtworzeniowe ruin mają poprawić stan techniczny zabytku i udostępnić go zwiedzającym także poprzez wykonanie drewnianych tarasów widokowych. Zostanie również przebudowane samo wejście na basztę – zamiast zewnętrznych, krótkich, betonowych schodów zostaną wykonane nowe, wiodące na basztę od strony dziedzińca. Nad bramą prowadzącą na dziedzińiec pojawi się również drewniana kładka – tak, aby można było przejść dookoła istniejących murów. Na dziedzińcu będą posadzki z kamienia polnego oraz podziemna instalacja odprowadzająca wody opadowe poza obręb murów. Z kolei w dawnych kom-

natach zostaną położone posadzki ceramiczne.

– Również w tym roku planujemy zrobić system nagłośnienia na górnym dziedzińcu. Pojawią się cztery głośniki na baszcie skierowane na cztery strony świata. Chcemy zainaugurować tradycję codziennego odgrywania hejnału – tłumaczy Burek. – Planujemy także, aby w komnatach i na górnym dziedzińcu znajdował się przewodnik, który w kilku językach opowie o historii zamku.

Po remoncie ruiny będzie można zwiedzać na dwóch poziomach – dolnym i górnym.

Zadanie „Konserwacja i odtworzenie części murów zamku górnego w Ilży w zakresie niezbędnym dla zachowania i ustabilizowania konstrukcji zabytku” Ilża realizuje dzięki dofinansowaniu od mazowieckiego konserwatora zabytków oraz z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Ten pierwszy zaofertował samorządowi 550 tys., resort natomiast przekazał 350 tys. zł. Cała inwestycja kosztuje ok. 3 mln 700 tys. zł, więc pozostała część pokryje gmina.

Prace na zamku mają się zakończyć w październiku.

KATARZYNA KUREK

Wsparcie od Mazowsza

GRÓJECKIE. Modernizacja boiska w Grójcu, montaż zbiorników na wodę deszczową w Kułówce Radziejewickiej czy modernizacja sieci wodociągowej na terenie ogródków w Warce – to tylko niektóre inwestycje, które w ostatnich dniach wsparł samorząd Mazowsza.

ŁUKASZ KOŚCIELNIAK

W ubiegły piątek marszałek Adam Struzik podpisał umowy z beneficjentami. Jak zaznacza, inwestycje wspierane przez samorząd Mazowsza służą przede wszystkim mieszkańcom regionu. – Naszym wspólnym celem jest poprawa jakości życia oraz wzrost atrakcyjności inwestycyjnej i turystycznej regionu. Podpisaliśmy kolejne umowy na wsparcie inwestycji w powiecie grójeckim, ale też oddaliśmy do użytku inwestycje, które powstały właśnie dzięki naszym programom wsparcia. W tym roku praktycznie w każdym z tych programów wartość zgłoszonych projektów przekroczyła pułę środków na ten cel przeznaczonych. To tylko pokazuje, jak wielkie są potrzeby – twierdzi.

W opinii Leszka Przybytniaka, radnego woj. mazowieckiego programy wsparcia samorządu Mazowsza to doskonały przykład współpracy pomiędzy samorządami, ale też mieszkańcami regionu. – Kolejny już rok dzięki nim możemy wspierać lokalne inwestycje. Właśnie otworzyliśmy drogi, których remont było możliwy dzięki pomocy województwa przyznanej w tamtym roku i podpisaliśmy umowy na kolejne dofinansowania w powiecie grójeckim. Przekazaliśmy także nowy sprzęt dla placówek medycznych. Właśnie dzięki takim działaniom nasz region stale się rozwija – podkreśla.

Budowa lodowiska w Warce, modernizacja hali sportowej w Goszczynie czy budowa skateparku w Jasińcu – to tylko część inwestycji, które uda się przeprowadzić w powiecie grójeckim dzięki dofinansowaniu z Mazowieckiego Instrumentu Wsparcia Infrastruktury Sportowej Mazowsze 2021 (MI-WIS). To autorski program samorządu Mazowsza, który realizowany jest od 2018 roku. W tym



Fot. Syman Wyrota

czasie w całym regionie udało się wybudować lub zmodernizować 289 obiektów sportowych. W tym roku z ponad 270 nadesłanych wniosków radni województwa wskazali 206 inwestycji, które w ramach MIWIS otrzymają wsparcie w wysokości prawie 31 mln zł. Wśród nich jest sześć projektów z powiatu grójeckiego z dofinansowaniem w wysokości ponad 900 tys. zł.

Z kolei Mazowiecki Instrument Aktywizacji Działkowców to program zachęcający do prowadzenia aktywnego i zdrowego trybu życia, ochrony środowiska i przyrody, ale także efektywnego wykorzystywania i zagospodarowania terenów zielonych. Decyzją radnych Mazowsza 89 rodzinnych ogródków działkowych otrzyma ponad 800 tys. zł wsparcia. Wśród nich znalazły się cztery ogródki z powiatu grójeckiego. Otrzymają one blisko 40 tys. zł. Dzięki tym środkom działkowcy będą

m.in. modernizować ogrodzenia, remontować sieć wodociągową czy elektryczną.

Natomiast w ramach projektu „Zakup niezbędnego sprzętu oraz adaptacja pomieszczeń w związku z pojawieniem się koronawirusa SARS-CoV-2 na terenie województwa mazowieckiego” samorząd Mazowsza przekazał szpitalowi w Nowym Mieście nad Pilicą nowoczesny ambulans typu C – najnowszy i najlepiej wyposażony tego typu pojazd przeznaczony dla specjalistycznego zespołu ratownictwa medycznego. Na ten cel samorząd Mazowsza przeznaczył 634 tys. zł z Unii Europejskiej.

Nowy sprzęt trafi także do Powiatowego Centrum Medycznego w Grójcu. To nowoczesny tomograf. Zadanie obejmuje także adaptację pomieszczeń, instalację i uruchomienie sprzętu. Samorząd Mazowsza przeznaczył na ten cel ponad 2,8 mln zł z UE.

Powstanie nowoczesne boisko

ZWOLEŃ. Ponad 1,5 mln zł będzie kosztowała budowa nowego boiska wielofunkcyjnego wraz z bieżnią przy Publicznej Szkole Podstawowej przy ul. Ludowej. Gmina otrzyma na ten cel dofinansowanie.

Samorząd zrealizuje kolejną dużą inwestycję z zakresu rozbudowy infrastruktury sportowej. Wykonawcą prac będzie firma Gardenia Sport z Warszawy, a ich koszt to 1 mln 689 tys. 807 zł. Wsparcie zostało przyznane w ramach Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych.

– Podjęliśmy wszelkie możliwe działania, aby móc tę inwestycję zrealizować, ponieważ taki obiekt jest bardzo potrzebny. Cieszymy się, że udało nam się pozyskać duże dofinansowanie zewnętrzne, sprawnie przeprowadzić procedurę przetargową i budowa może już się rozpoczynać – podkreśla burmistrz Arkadiusz Sulima. – Przy szkole

powstanie długo wyczekiwany kompleks sportowy, który z pewnością będzie dobrze służył szkolnej i lokalnej społeczności. Będzie bardzo nowoczesny.

Przebudowany zostanie teren używany dotychczas jako boisko trawiaste. Powstanie tu trzytorowa bieżnia okólnikowa z nawierzchnią poliuretanową o dystansie 200 metrów, z wyznaczonym odcinkiem prostym. Będzie tu też rozbieżnia do skoku w dal wraz z zeskoczną piaskową. Wewnątrz terenu wyznaczonego pod bieżnię wybudowane zostanie boisko wielofunkcyjne o nawierzchni poliuretanowej z piłkochwyłtami i bramkami. Będzie

służyło do gry w piłkę ręczną, siatkową i koszykówkę. Pozostałe tereny zielone będą użytkowane do gry w badminton. To nie koniec zmian. Na terenie utwardzonego placu boiska wielofunkcyjnego o nawierzchni asfaltowej wybudowane zostaną nowe, małe boisko piłkarskie o nawierzchni ze sztucznej trawy z dwoma kompletami bramek. Obok stanie stół do tenisa. Przy obiekcie pojawią się nowe chodniki, a oświetlenie zostanie zmodernizowane.

Prace budowlane mają się zakończyć zimą tego roku.

ŁUKASZ KOŚCIELNIAK



Projekty specjalne
Maraton Egzorcyzmów: Egzorcyzmy Dnia Siódmego, Egzorcysta, Taśmy Watykanu, Belzebub (2D/napisy – od 15 lat) – 13.08 godz. 23.00
Kino Konesera: Sound of metal (2D/napisy – od 15 lat) – 16.08, godz. 18.00
Kino Kobiet: Usłane różami (2D/napisy – od lat 15) – 18.08, godz. 18.00

Pokazy przedpremierowe 14-15.08
Psi Patrol. Film (2D/dubbing – b/o) – 14-15.08, godz. 12.30

Premiery 13.08
Czarna owca (2D/PL – od 13 lat)
Free Guy (2D/napisy, 2D/ATMOS, 2D/dubbing – od 13 lat)
Wyrolowani (2D/dubbing – od 6 lat)
Nie oddychaj 2 (2D/napisy – od 15 lat)
Wilczy gang (2D/dubbing – od 8 lat)

Pozostały repertuar
Piękna i Rzeźnik (2D napisy – od 15 lat)
Legion samobójców. The Suicide Squad (2D/napisy, 2D/ATMOS – od 15 lat)
Old (2D napisy – od 15 lat)
Wyprawa do dżungli (2D/dubbing, 2D/ATMOS – od 10 lat)
Wojna z dziadkiem (2D/dubbing – od 7 lat)
Kosmiczny mecz: Nowa Era (2D/dubbing – od 7 lat)

Dzisiaj (piątek, 12 sierpnia) premierę będą miały aż cztery filmy: polska komedia „Czarna owca”, amerykański hit „Free Guy”, animacja dla całej rodziny „Wyrolowani” i horror „Nie oddychaj 2”. Najmłodszych widzów zainteresuje także z pewnością „Kosmiczny mecz: Nowa Era”, „Wyprawa do dżungli”.

Z pożółkłych szpalt

Żarłoczny parobczak
Właściciel piekarni (Kilińskiego 21) Hersz Młynarski, zameldował policji, że służący jego Jan Lipiec z Długojowa, od 5 ciu miesięcy systematycznie kradł mu chleb, wyrządzając szkody na 150 zł.
Wczoraj, gdy złapał go na gorącym uczynku kradzieży 2 bochenków chleba parobczak służbę porzucił i oddalił się w niewiadomym kierunku.

Ziemia Radomska nr 180, 9 sierpnia 1932

Znaleźli sposób na dłużnika
Paweł Kornafel, właściciel autobusu Nr. K. L. 72637, zam. w Przytyku, złożył w policji skargę, iż w czasie jego postoju na dworcu autobusowym w Radomiu, podczas gdy chwilowo nie znajdował się przy autobusie, przyszedł przedstawiciel firmy autobusowej p. F. „Oświęcim Praga” zam. w Kielcach ul. Staszycza 1, który wsiadł do autobusu i odjechał do Kielc. F. zabrał autobus dlatego, że K. nie wpłacał firmie zobowiązań.

Ziemia Radomska nr 180, 9 sierpnia 1932

Przywłaszczenie
W miesiącu lutym 1933 r. stolarz Znamiec Czesław, zam. przy ul. Wesołej Nr. 9 przyjął od Lipa Edwarda zam. w kosszarach im. Marszałka Piłsudskiego 30 zł. tytułem zadatku za szafę, którą miał zrobić dla klubu sportowego „Czarni”. Znamiec szafy dotychczas nie zrobił a zadatek przywłaszczył sobie.

Ziemia Radomska nr 180, 9 sierpnia 1932

Znieważenie słowem Rządu
W dniu 7 bm. służąca Warch Marjanna zam. przy ul. Żeromskiego 3 znieważyła rząd polski i osobę Marszałka Piłsudskiego przez wyrażenie się słowami obelżywymi. Sporządzono protokół.

Ziemia Radomska nr 180, 9 sierpnia 1932

Pomnik Czynu Legionowego ulany z rosyjskich armat zdobycznych
Jak się dowiadujemy dziś, jutro zostanie zamieniony obecny gipsowy pomnik legionisty – który był prowizorycznie

ustawiony przed Magistratem radomskim. Nadeszła już bowiem odlana w bronzie postać leguna – i zostanie postawiona jako symbol – Czynu legionowego, na cokole – na miejsce postaci z gipsu.
Postać została odlana z materiału pochodzącego ze zdobycznych armat rosyjskich, w wojnie z bolszewikami w 1920 roku. Odlewu dokonała firma „Bracia Łopińscy”, według projektu art. rzeźbiarza Pietkiewicza. Projekt został wykonany przez firmę „Forma” pozostającą pod kierunkiem artystycznym prof. Jastrzębowskiego.
Ziemia Radomska nr 181, 10 sierpnia 1933

Brak bilonu odbija się na sztywności cen
Radomskim kupcom daje się we znaki znaczny brak drobnego bilonu 1 i 2 groszowego. Jak się dowiadujemy, niektórzy kupcy skłonni by byli do obniżenia cen pierwszych produktów codziennej potrzeby, stoi im jednak na przeszkodzie brak drobnych.
Tak naprz. „sztywna” szklanka sodowej wody, zostałyby niewątpliwie obniżona, gdyby, w obiegu znalazły się znaczniejsze ilości 1 i 2 groszówek.
Ziemia Radomska nr 181, 10 sierpnia 1933

Kradzież pierścionków
Władysław Celejewski (Planty 2) zagladnąwszy wczoraj do szafy, chcąc zabrać znajdującą się tam gotówkę, spostrzegł ku swemu zdziwieniu brak w niej dwóch złotych pierścionków i tyleż obrączek. Poszkodowany zwrócił się ze skargą do policji, która rozpoczęła tropić złodzieja, wśród domowników.
Ziemia Radomska nr 181, 10 sierpnia 1933

Obniżenie cen za korzystanie z łaźni Miejskiej
Tymczasowy zarząd miasta, biorąc pod uwagę obecne zubożenie ludności i chcąc umożliwić wszystkim korzystanie z łaźni miejskiej, obniżył ceny biletów w łaźni rzymskiej i wannach do 75 gr. oraz wprowadził natryski po 30 groszy.
Ziemia Radomska nr 182, 11 sierpnia 1933

	7				3		
		6		5			
	9	3		6	7		
	4		5				
7					1		4
5			4				2
				5	6		8
	1				7		3
9				8		2	

				8	5			
3				7				4
	5					7	3	2
1			6					7
		2						
	8					1		6
		1						
			1		4			5
7	3					2	8	

Sudoku

Celem gry jest uzupełnienie pozostałych pól planszy cyframi od 1 do 9 (po jednej cyfrze w każdym polu). Każda z wpisywanych cyfr może wystąpić tylko raz w każdym z wierszy, kolumn i obszarów.

REKLAMA



KOMPLEKSOWE USŁUGI SPRZĄTAJĄCE
BIURA, SZKOŁY, ZAKŁADY PRODUKCYJNE, PLACÓWKI MEDYCZNE.
Zadzwoń  663-989-073 i 603-192-520

Pierwsza porażka

Piłkarze Radomiaka Radom w meczu 3. kolejki PKO Ekstraklasy przegrali w Płocku z tamtejszą Wisłą. Jedyną bramkę meczu zdobył Marko Kolar. – Dostaliśmy lekcję i musimy szybko wyciągnąć wnioski – podsumował Dariusz Banasik, trener radomian. Radomiak ma więc nadal na koncie cztery „oczka”.

MACIEJ KWIATKOWSKI

Obie drużyny do rywalizacji o punkty przystąpiły w zgoła odmiennych nastrojach. Gospodarze w dwóch pierwszych kolejkach przegrali po 1:0 z Legią Warszawa i Lechią Gdańsk i przed startem z beniaminkiem, jako jedyni w PKO Ekstraklasie, nie mieli nawet punktu. Za to Radomiak miał ich na koncie cztery. – Atmosfera jest świetna. Martwią za to problemy kadrowe – mówił przed meczem Dariusz Banasik.

Opiekun radomian nie mógł przeciwko Wiśle postawić na Portugalczyków – Gonçalo Silve, Filipe Nascimento i Luisa Machado. Pierwszy doznał kontuzji, która wyklucza go z gry nawet na trzy miesiące. Środkowy pomocnik rozpoczął pauzę za czerwoną kartkę, jaką ujrzał za kopnięcie po gwizdku Bartosza Slisza, a Machado nie doszedł jeszcze do pełnej sprawności po urazie doznanym w Poznaniu.

Swoje problemy kadrowe miał także Maciej Bartoszek. Do pełni sił dopiero w trakcie ostatniego tygodnia dochodzili: Rafał Wolski, Dominik Furman (obu w Legii II trenował Banasik), Patryk Tuszyński i Damian Warchoł, a więc wszyscy piłkarze usposobieni ofensywnie. Właśnie brak tego elementu

piłkarskiego rzemiosła najbardziej dawał się we znaki „Nafciarzom” w pierwszych wyjazdowych pojedynkach.

Tymczasem już na początku spotkania groźną akcję rywali przerwał Mateusz Radecki, za co zobaczył żółtą kartkę. To spowodowało, że przez pozostałe kilkadziesiąt minut musiał uważać na faule. Na szczęście była to jedyna żółta kartka, jaką Zbigniew Dobrynin z Łodzi pokazał w tej części meczu.

Kibice Wisły w pierwszych 45. minutach obejrzel także tylko jednego gola, ale ku ich uciesze zdobyli go gospodarze. Błąd w wyprowadzeniu piłki popełnił Michał Kaput, a piłkę przejął Rafał Wolski. Zawodnik niezwłocznie podał ją do Marko Kolar. Strzał napastnika najpierw został ofiarnie zablokowany przez defensorów „Zielonych”, ale dobitka okazała się skuteczna. Utrata gola zdeprymowała beniaminka. Radomiak zaczął grać nerwowo, a okazje strzeleckie miał m.in. Mateusz Szwoch. Najpierw pomocnik huknął futbolówkę z dystansu, ale ta przeszła obok słupka. W 24. minucie Filipa Majchrowicza wyręczył Mateusz Cichocki, wybijając głową zmiatającą



Fot. Marek Kwiatkowski / radomskifoto

do bramki piłkę.

W przerwie nie doszło do żadnych zmian, a Radomiak wciąż nie miał pomysłu na przedarcie się przez defensywę płoczan. Dopiero w 57. minucie na potężne uderzenie piłki z odległości ok. 18 metrów zdecydował się Damian Jakubik, ale obrońca przycelował w jednego z defensorów Wisły i futbolówka wyszła na róg, tuż ponad poprzeczką. Kilka chwil później trener Banasik wprowadził

Rhuana i Meika Karwota licząc, że dzięki nim zmieni się obraz gry. Za to w 69. minucie w Radomiaku zadebiutował Maurides, który zmienił Karola Angielskiego. Niestety, obraz gry wciąż nie ulegał zmianie.

Dopiero w 75. minucie „Zieloni” wyprowadzili groźny kontratak, ale w porę zatrzymał go – ofiarnym wślizgiem – Dawid Kocyła, otrzymując od kibiców zasłużone brawa.

W ostatnich minutach to płoc-

kanie byli bliżsi zdobycia gola. Najpierw bardzo dobrze w bramce zachował się Majchrowicz, uprzedzając kontrę przeciwników, a w 85 minucie młody golkeeper wygrał pojedynek z Łukaszem Sekulskim! Więcej goli już nie padło i Wisła kosztmem Radomiaka zdobyła trzy „oczka”.

Tymczasem w niedzielę radomianie mają w planie mecz wyjazdowy z Rakowem Częstochowa. W czwartek, 12 sierpnia, zespół z woj. śląskiego zmierzył się w spotkaniu eliminacyjnym Ligi Konferencji z Rubinem Kazań. Pojedynek zakończył się już po zamknięciu tego wydania tygodnika „7 Dni”. W przypadku awansu częstochowian do kolejnej rundy kwalifikacji Ligi Konferencji, trener Marek Papszun zapowiedział, że niedzielny ligowy pojedynek z Radomiakiem zostanie przełożony. W pierwszym spotkaniu wicemistrz Polski bezbramkowo zremisował z Rosjanami.

Wisła Płock – Radomiak Radom 1:0 (1:0)

Bramka: Marko Kolar (19')

Radomiak: Majchrowicz – Jakubik, Rossi, Cichocki, Abramowicz – Leandro, Kaput (78' Sokół), Radecki, Angielski (68' Maurides), Kozak (61' Rhuana) – Rondón (61' Karwot)

Zaczęły treningi

Siatkarki E.Leclerc Moya Radomki Radom już trenują przed sezonem 2021/22 Tauron Ligi, który ruszy pod koniec września.

W treningach uczestniczą niemal wszystkie zawodniczki, poza Zuzanną Efimienko-Młotkowską, która przebywa na zgrupowaniu reprezentacji Polski a Alexandra Lazić, która jest na obozie kadry Szwecji.

Obecnie kadra liczy 11 zawodniczek. – Jeśli będzie taka potrzeba i nadarzy się okazja na dobry transfer, to na pewno z tego skorzystamy – mówi Łukasz Kruk, dyrektor E.Leclerc Moya Radomki Radom.

W dalszym ciągu pierwszym szkoleniowcem jest Riccardo Marchesi, ale w sztabie szkoleniowym zaszły pewne zmiany. Odszedł Radosław Wodziński, który był asystentem trenera, a dołączył Bartłomiej Gajdek, który będzie statystykiem. Do tej pory w Radomce tę rolę pełnił Daniele Panigalli, który teraz będzie asystentem Marchesiego. Za przygotowanie motoryczne naszych siatkarek wciąż będzie odpowiadał Niccolo Caldari, a fizjoterapeutą pozostaje Piotr Filipowicz. Kierownikiem drużyny pozostał Michał Fijałkowski.

W zeszłym sezonie radomianki zajęły czwarte miejsce, przegrywając w walce o brąz z ŁKS-em Commerceconem Łódź. Cele na nowy sezon również zdają się być dalekosiężne. – Skład na papierze wygląda mocno, natomiast inne zespoły też się wzmacniały. Chętnych do czwórki jest na pewno więcej niż cztery zespoły i będzie się trzeba o to bić na parkiecie – zaznacza Łukasz Kruk.

W kadrze Radomki w przerwie



Fot. Szymon Wykora

Jedną z nowych zawodniczek jest atakująca Katarzyna Zaroślińska-Król. – Jesteśmy razem dopiero parę dni, ale pierwsze wrażenia są bardzo pozytywne. Atmosfera jest bardzo dobra. Myślę, że wszystko zmierza w dobrą stronę. Na pewno chcemy walczyć o medale. Ja do każdego zespołu przychodzę z takim celem, żeby grać o medale. Myślę, że zespół jest tak zbudowany, że jesteśmy w stanie to zrobić – podkreśla atakująca.

Sezon 2021/22 w Tauron Lidze rozpocznie się w ostatni weekend września. E.Leclerc Moya Radomka Radom na inaugurację podejmie Polskie Przetwory Pałac Bydgoszcz.

MICHAŁ NOWAK

Nieudany turniej

Cerrad Enea Czarni Radom występu w PreZero Grand Prix Polskiej Ligi Siatkówki nie zaliczą do udanych.

Radomianie rywalizację w krakowie od porażki ze Staropolanką Cuprum Lubin. „Wojskowi” przegrali w dwóch setach do 23 i zostali przesunięci na prawą stronę drabinki, bo turniej rozgrywany był systemem brazylijskim. Tam trafili na BBTS Aqua Bielsko-Biała, który w pierwszym swoim spotkaniu przegrał 1:2 z PGE Skrą Bełchatów.

Również w drugim pojedynku radomscy siatkarze okazali się gorsi od rywali. Przegrali 0:2, a w setach do 21 i 23 i odpadli z dalszej rywalizacji w PreZero Grand Prix Polskiej Ligi Siatkówki. Turniej wygrał Indykpol AZS Olsztyn.

– W obu meczach mieliśmy swoje szanse, ale nie rozliczam chłopaków za to granie. Ja w ogóle dziękuję zawodnikom za to, że przyjechali do Krakowa. Bo miesiąc temu, nie wiedząc o terminie tego turnieju, dałem drużynie wolne – tłumaczył Jakub Bednaruk, trener Cerradu Enei Czarnych.

Tymczasem drużyna z Radomia wznosiła przygotowania do nowego sezonu po tygodniu przerwy. Siatkarze wrócili już do zajęć na siłowni i w hali.

Staropolanka Cuprum Lubin – Cerrad Enea Czarni Radom 2:0 (25:23, 25:23)

BBTS Aqua Bielsko-Biała – Cerrad Enea Czarni Radom 2:0 (25:21, 25:23)

MIN

Zwycięstwo Broni, remis Pilicy

Zawodnicy Broni Radom i Pilicy Białobrzegi rozpoczęli 3-ligowe zmagania. Podopieczni Artura Kupca pokonali na wyjeździe KS Kutno, beniaminek zaś zremisował u siebie ze Zniczem Biała Piska.

Duży ból głowy przed meczem z KS-em miał trener Artur Kupiec. Opiekun radomskiej drużyny dopiero w piątek dowiedział się, że klub nie doszedł do porozumienia z Krzysztofem Kierczem i ten w Broni nie zagra. To mocno skomplikowało ustawienie formacji defensywnej. Ostatecznie Broń w środku obrony zagrała z nowym nabytkiem – Igorem Kośmickim, który przybył z Korony Kielce, a także przesuniętym z lewej strony Michałem Wrześniewskim. Za to odpowiedzialni za zdobywanie bramek w nowym sezonie – pod nieobecność Przemysława Śliwińskiego i Dominika Leśniewskiego – mieli być Robert Kowalczyk i Tomasz Bartosiak.

Właśnie skrzydłowy sprowadzony do klubu z Plant z Granatu Skarżysko-Kamienna otworzył wynik meczu w Kutnie. Zawodnik w 33. minucie wyszedł sam na sam z Patrykiem Wolańskim i umieścił piłkę w siatce. Drugiego gola tuż przed przerwą uzyskali miejscowi.

Po zmianie stron również kibice obejrzel dwa gole, ale tym razem oba dla przyjezdnych. Najpierw pierwsze trafienie w sezonie zanotował Michał Kielak, a wynik ustalił Matheus Dias.

Za to w Białobrzegach licznie zgromadzona publiczność pierwszy raz od ponad pięciu lat emocjonowała się meczem tego szczebla rozgrywek. Fani Pilicy do przerwy przecierali oczy ze zdumienia, bo podopieczni Tomasza

Grzywny prowadzili 2:0. Niestety, mecz nie trwał 45 minut, tylko 90. Po zmianie stron szósty zespół poprzedniego sezonu szybko odrobił straty i mógł nawet wyjść na prowadzenie, ale Filip Adamczyk wybronił rzut karny. Ostatecznie mecz zakończył się sprawiedliwym podziałem punktów.

W 2. kolejce Broń zagra na wyjeździe z Lechią Tomaszów Mazowiecki (13 sierpnia, godz. 17), a Pilica podejmie jednego z kandydatów do awansu – rezerwy Legii Warszawa (14 sierpnia, godz. 17).

KS Kutno – Broń Radom 1:3 (1:1)
Bramki: Patora (45') – Bartosiak (33'), Kielak (52'), Dias (83')

Broń: Kosiorek – Machajek, Wrześniewski, Kośmicki, Olszewski, Bartosiak, Dias, Elian Hernandez (90' Zborowski), Kielak (90' Głowacki), Michalski (88' Ambrozik), Kowalczyk (80' Denzell)

Pilica Białobrzegi – Znicz Biała Piska 2:2 (2:0)

Bramki: Uziębło (14'), Karasek (45') – Kalinowski (50'), Famulak (62')

Pilica: Adamczyk – Michalski, Paterrek, Karasek, Dobkowski (72' Niedziela), Winiarski, Rawski, Uziębło, Kencel (78' Klinicki), Walasek, Zawadzki (72' Imiołek)

MACIEJ KWIATKOWSKI

SŁONECZNY KONKURS radia rekord

SŁUCHAJ CODZIENNIE
NA **106.2 FM** I WYGRYWAJ!

18x

rodzinny wyjazd do


**ENERGY
LANDIA**

26x

super nagrody
niespodzianki

Nagroda główna:

KIA RIO



PARTNERZY:


PLEJADA


**ENERGY
LANDIA**

www.radiorekord.pl